„STUDIA I MATERIAŁY", t. 6
MARIA KAZIMIERA SOBIESKA (1641–1716)
W KRĘGU RODZINY, POLITYKI I KULTURY

Redakcja naukowa
Anna Kalinowska, Paweł Tyszka

Maria Kazimiera wobec spraw litewskich (1674–1685)

Marie Casimire and Lithuanian matters 1674–1685

MARIUSZ SAWICKI
ORCiD: 0000-0001-5318-7145

Słowa klucze:
Maria Kazimiera Sobieska, litewska magnateria, królewska protekcja, fakcje magnackie, Michał Kazimierz Pac, Benedykt Paweł Sapieha, Kazimierz Jan Sapieha

ISBN 978-83-7022-231-4
ARX REGIA® WYDAWNICTWO ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE – MUZEUM
ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE – MUZEUM 2015

Jan Tricius, *Portret Marii Kazimiery Sobieskiej*, ok. 1676; Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie

Mariusz Sawicki

Maria Kazimiera wobec spraw litewskich (1674–1685)

Maria Kazimiera jest postacią niezwykle skomplikowaną i dla współczesnej historiografii bardzo trudną w jednoznacznej ocenie. Nie inaczej było w czasach jej współczesnych, kiedy to wzbudzała skrajne uczucia, spotęgowane dodatkowo wyborem jej męża Jana Sobieskiego na króla państwa polsko-litewskiego. Wśród szlachty była osobą nielubianą, mającą w jej mniemaniu zbyt duży wpływ na władze. Oskarżano ją o manipulowanie mężem i realizowanie własnych koncepcji politycznych, które sprowadzały się do zagwarantowania tronu jednemu z synów, nawet wbrew interesom państwa. Zdaniem szlachty królowa nadmiernie dbała również o własną rodzinę: ojca, Henryka de la Grange, markiza d'Arquien, którego sprowadziła do Polski i tu utrzymywała, a także siostry, którym zapewniała świetne małżeństwa[1]. Przede wszystkim jednak uważano, że ingerowała w sprawy wewnętrzne nie tylko w Koronie, ale także w Wielkim Księstwie Litewskim, co będzie zasadniczym tematem naszych rozważań. Nie przyczyniło się to na pewno do wzrostu jej popularności wśród szlachty, wręcz przeciwnie. Potęgowało to również niechęć do obcokrajowców, w szczególności Francuzów, których królowa czasem chyba przesadnie faworyzowała.

Zarzutem, który stawiano monarchini, był brak uczuć wobec męża. Miała je zastąpić pragmatyzmem i manipulować Sobieskim dla własnych celów, z których najważniejszym było dbanie o własną rodzinę i wyniesienie na tron syna Jakuba[2]. Zresztą potwierdzenie tego, że podejmowane przez Jana III pod wpływem królowej decyzje były często sprzeczne z dobrem państwa, ale zgodne z interesem ich dzieci (*et aux véritable[s] intérests de ses propres enfants*), dają nam depesze dyplomatyczne wysłanników Ludwika XIV, np. ta z 12 lipca 1680 r.[3].

---

[1] A. Skrzypietz, *„Trzecie małżeństwo" królowej Marii Kazimiery – u źródeł legendy*, s. 113–134 w niniejszym tomie. W tym przypadku warto również zwrócić uwagę na inną pracę A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011.

[2] *Eadem, „Trzecie małżeństwo"…,* s. 113–134.

[3] *Mé[moires] pour servir d'instruction tant au sieur Evesque de Beauvais allant de la part du Roy ambassadeur extraordinaire en Pologne, qu'au Sr. Marquise de Vitry qui doit demeurer plus longtemps audit pays dans la mesme qualité*, St. Germain, 12 VII 1680 r., w: *Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana Trzeciego*, oprac. K. Waliszewski, t. 3, Kraków 1884, s. 3.

Maria Kazimiera próbowała angażować polityków Wielkiego Księstwa Litewskiego do wsparcia własnych celów dynastycznych. Ta działalność miała według współczesnych doprowadzić ostatecznie do wojny domowej między Sapiehami a republikantami, których wspomagała nie tylko autorytetem, ale także środkami finansowymi. Twierdzono wręcz, że szlachtę litewską i wojsko Wielkiego Księstwa „wzburzyła, aby Sapiehom trudności przyczynić"[4]. W oficjalnych wiadomościach z Wilna z 1696 r. utrzymywano bez zachowania jakiejkolwiek kurtuazji, że Maria Kazimiera posyłała i nadal posyła pieniądze na oddziały związkowe[5].

W niniejszym szkicu litewskiej działalności Marii Kazimiery skupimy się na wcześniejszym okresie, który obejmować będzie czas od bezkrólewia po śmierci Michała Korybuta Wiśniowieckiego do 1685 r. – utrwalenia się w wyniku wielu splotów wydarzeń wewnętrznych hegemonii sapieżyńskiej na Litwie. Opisanie całościowego wpływu królowej na politykę litewską w okresie panowania Jana III znacznie przekroczyłoby ramy tego artykułu, stąd m.in. ograniczenia chronologiczne. Poza tym zaangażowanie Sobieskiej w działania polityczne od połowy lat 80. XVII w. jest już lepiej zbadane i bardziej znane niż w analizowanym tu czasie, o czym świadczą choćby biografie królowej, co także zdecydowało o wymienionych wyżej ramach[6]. Zresztą wydaje się, że w latach 1674–1685, a przynajmniej w początkowym okresie panowania Jana III, królowa miała na niego chyba nieco mniejszy wpływ i – choć można poświadczyć źródłowo jej zaangażowanie w politykę, o czym poniżej – Sobieski starał się sam podejmować kluczowe decyzje dotyczące funkcjonowania państwa polsko-litewskiego, w tym polityki zagranicznej.

Pierwszą, ale jakże poważną ingerencją Marii Kazimiery w życie publiczne Rzeczypospolitej w interesującym nas czasie był okres bezkrólewia i batalii o koronę państwa polsko-litewskiego po śmierci Michała Korybuta Wiśniowieckiego[7]. Liczących się kandydatów do tronu było trzech: Filip Wilhelm von Pfalz-Neuburg, popierany przez Francję, Karol V Leopold Lotaryński, mający wsparcie cesarza Leopolda I Habsburga, oraz popierany w początkowej fazie elekcji przez stronnictwo

---

[4] B Czart., rkps 966, *Opisanie królowej Marii Kazimiery d'Arquien*, b.m., b.d. [raczej po śmierci Jana III], k. 785–788.

[5] B Oss., *Wiadomości z Wilna*, 22 IX 1696 r., rkps Akc 143/08, bez paginacji. Kazimierz Jan Sapieha publicznie oskarżał Marię Kazimierę, że z jej inicjatywy powstał na Litwie związek przeciwko jego domowi, który w dodatku przez cały czas był finansowany przez królową (LMAVB, f. 43, nr 26900).

[6] M. Komaszyński, *Piękna królowa Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska 1641–1716*, Kraków 1995; *idem*, *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska, królowa Polski 1641–1716*, Kraków–Wrocław 1984. Warto tu też zwrócić uwagę na Skrzypietz, *Królewscy synowie…*, gdzie doskonale widać rolę Marii Kazimiery w kształtowaniu polityki państwa; *eadem*, *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009. Rola królowej po 1685 r. zauważalna była również dla wielu innych badaczy zajmujących się dziejami Rzeczypospolitej w okresie powiedeńskim i nie sposób ich wszystkich tu wymienić.

[7] O roli Marii Kazimiery w czasie bezkrólewia po śmierci Michała Korybuta Wiśniowieckiego pisała na podstawie źródeł francuskich I. Karwat, *Rola Marysieńki w wyniesieniu do tronu Jana III*, w: *Płeć i władza w kontekstach historycznych i współczesnych*, red. M.A. Kubiaczyk, F. Kubiaczyk, Gniezno 2014, s. 337–346.

Paców carewicz Fiodor Romanow. Do korony pretendowali również: książę duński Jerzy Oldenburg, Ludwik Tomasz Sabaudzki, początkowo brany pod uwagę przez dyplomację francuską, książę Modeny Rinaldo d'Este oraz Karol Emil Hohenzollern, ale żaden z wymienionych nie uzyskał znaczniejszego poparcia. Także kandydatura carewicza wydawała się bez szans, bowiem jeden z warunków stanowiło przyjęcie przez Fiodora katolicyzmu i poślubienie wdowy po Michale Korybucie Wiśniowieckim, co w oczach dyplomacji rosyjskiej było oczywiście nie do przyjęcia. Najbardziej liczącymi się kandydatami pozostali zatem książęta neuburski oraz lotaryński i przynajmniej początkowo cała uwaga szlachty skupiała się właśnie na nich[8]. Ostatni z wymienionych uzyskał prawdopodobnie również poparcie Rzymu, o czym jednak nuncjusz apostolski Francesco Buonvisi nie chciał wypowiadać się publicznie. Szlachta skupiona wokół dworu wiedeńskiego czekała natomiast na konkretne deklaracje w tej sprawie dyplomaty cesarskiego Krzysztofa Leopolda Schaffgotscha[9].

Dyplomacja francuska uważała, że elekcję w Rzeczypospolitej należy obserwować z największą uwagą, ponieważ ma ona duże znaczenie dla całej Europy, o czym informowali monarchę francuskiego jego agenci i ambasador, biskup Marsylii Toussaint de Forbin-Janson. Wybór nowego króla był rzeczywiście problemem niezmiernej wagi na dworze Ludwika XIV w związku z jego zmaganiami nad Renem z cesarzem Leopoldem I Habsburgiem, który również nie pozostawiał przypadkowi kwestii rozstrzygnięcia elekcji w państwie polsko-litewskim. W związku z przebiegiem tzw. wojny holenderskiej w Europie Zachodniej dla obu monarchów zwycięstwo ich kandydata do korony mogło mieć kluczowe znaczenie[10].

Oczywiście niezwykle interesująca na tle starań o tron polsko-litewski była rola Marii Kazimiery, która podobno już w 1670 r., a więc rok po wyborze Michała Korybuta Wiśniowieckiego, publicznie dała w Gdańsku do zrozumienia, że jej mąż

---

8 AMAEF, CP, Pologne supp., *Copie de léttre de Warsovie du 30 janvier 1674,* vol. 02, k. 345. Według informatora dyplomacji francuskiej Wiedeń liczył na łatwe zwycięstwo popieranego przez siebie kandydata; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008, s. 301–302; *idem*, *Kandydatura Romanowów na tron Rzeczypospolitej podczas elekcji 1669 i 1674. Realna koncepcja czy też gra polityczna?*, w: *Prablemy intebracyi i inkarparacyi u razwicci Central'naj i Uschodniaj Jeuropy u peryjad ranniaha Nowaha czasu*, red. S.F. Sokał, A.M. Januszkiewicz, Mińsk 2010, s. 353–357; T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674*, t. 3, Kraków 1898, s. 429–430; A. Kamieński, *Kandydatury Hohenzollernów brandenburskich do tronu polskiego od XV do końca XVIII wieku. Realny cel czy też gra polityczna*?, w: *Między Zachodem a Wschodem. Etniczne, kulturowe i religijne pogranicza Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. K. Mikulski, A. Zielińska-Nowicka, Toruń 2005, s. 34; G. Platania, *Włoska dyplomacja i nieudany „interes" Rinalda D'Este, księcia Modeny, kandydata do tronu polskiego (1674)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", r. 47, 1992, nr 1–2, s. 99–115.

9 RNB, *Copie des manuscripts aus der Königz Bibliothek zu Dresden G. 48 betitell.*, f. 957, Pol. Q IV, nr 114/1, k. 12.

10 AMAEF, CP, Pologne, *Raport biskupa Marsylii Toussaint de Forbin-Janson z rozmowy z ambasadorem francuskim w Rzeczypospolitej*, 30 [?] marca 1674, t. 44, k. 27; Z. Wójcik, *Bezkrólewie 1673/1674 i elekcja polska 1674 roku w relacjach „Gazette de France"*, w: *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy*, Toruń 1993, s. 243.

mógłby ubiegać się o najwyższą godność w państwie[11]. Rolę przyszłej królowej i jej możliwe zaangażowanie w elekcję trafnie podkreślała również dyplomacja francuska, a François de Callières twierdził, że raczej niemożliwe jest oficjalne opowiadanie się Jana Sobieskiego za kandydaturą Ludwika Burbona, zwanego Wielkim Kondeuszem, podczas gdy Ludwik XIV popierał księcia neuburskiego. Ta zadziwiająca rozbieżność pozwoliła wytrawnemu dyplomacie wyciągnąć wniosek, że w rzeczywistości w grę wchodzi ktoś zupełnie inny[12].

11 maja 1674 r. biskup Marsylii Toussaint de Forbin-Janson podczas audiencji generalnej w kole sejmowym opowiedział się za kandydaturą księcia neuburskiego, niemającego już wówczas szans na powodzenie. Niemniej dyplomata jeszcze o tym nie wiedział i nadal skrupulatnie realizował wytyczne Ludwika XIV. Tego samego dnia został on przyjęty przez Jana i Marię Kazimierę Sobieskich i wówczas wysunięto pomysł wyboru hetmana wielkiego koronnego na króla. Maria Kazimiera twierdziła, że książę neuburski nie ma żadnych szans na wybór, zatem najwłaściwszym rozwiązaniem będzie kandydatura jej męża. Dyplomata francuski ocenił pomysł jako możliwy do zrealizowania i wyasygnował dla Sobieskiego 9 tys. liwrów w formie zadatku na rozdysponowanie wśród wojska i szlachty, co miało na celu pozyskanie zwolenników nowej kandydatury[13]. Jan Sobieski wraz z żoną otrzymał ponadto 14 maja 1674 r. od dyplomatów Ludwika XIV kwotę 30 tys. liwrów. Dodatkowo hetmanowi wielkiemu koronnemu, przyszłemu królowi, przekazano przywiezione przez Antoine'a de Baluze'a i gdańskiego bankiera Jeana Formonta 5 tys. dukatów. Zresztą, jak podkreślali przedstawiciele króla Francji, również Maria Kazimiera pobierała od dawna od Ludwika XIV rocznie 20 tys. liwrów. Dyplomacja francuska nie szczędziła środków finansowych także dla innych ważnych w państwie osób, które mogły wpłynąć na wynik elekcji i współpracowały z wysłannikami Ludwika XIV. Marszałkowi sejmu elekcyjnego, podskarbiemu nadwornemu litewskiemu Benedyktowi Pawłowi Sapieże (il. 1) przekazano najpierw kwotę 13 tys. liwrów, a kolejne 16 tys. miał otrzymać po udanej elekcji i wyborze kandydata popieranego przez Francję. Ostatecznie Sapieha dostał prawdopodobnie 29 tys. liwrów. Szwagier Jana Sobieskiego, podkanclerzy litewski Michał Kazimierz Radziwiłł (il. 2), zyskał 16 tys. liwrów[14].

---

[11] Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1983, s. 217–218; Komaszyński, *Piękna królowa...*, Kraków 1995, s. 116.

[12] Wójcik, *Jan Sobieski…*, s. 218.

[13] *Ibidem*, s. 218.

[14] AMAEF, CP, Pologne, *Employ des quatre cens mille livres envoyées par le Roy en Pologne,* b.m., b.d. [po elekcji Jana III], t. 44, k. 121–122; *Employ des cinquante-mille Escus contenus en une lettre de change tirée par le Sr Formont de Paris sur le Sieur Formont de Dantzicq en datte du dernier mars 1674, pour pareille valleur reçëue de Mons. Le Clerc*, w: *Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana Trzeciego*, oprac. K. Waliszewski, t. 1, Kraków 1879, s. 50; T. de Forbin-Janson do księcia de Vitry, ambasadora francuskiego w Monachium, Warszawa, 22 VI 1674 r., w: *Archiwum spraw zagranicznych francuskie…*, s. 49; Instrukcja dla markiza F.G. de Béthune z 10 kwietnia 1676 r., w: *Recueil des instructions données aux ambassadeurs et ministres de France: depuis les traités de Westphalie jusqu'à la Revolution Française, Pologne*, t. 1, Paris 1888, s. 150.

1. *Portret Benedykta Pawła Sapiehy*, 1707; Zamek Królewski na Wawelu

Szyfrowane wyliczenie z 17 maja 1674 r., które biskup Marsylii przesłał do Ludwika XIV, nieco inaczej przedstawia kwestie finansowe związane z sumami wypłaconymi magnatom litewskim w czasie elekcji. Podaje ono bowiem, że podkanclerzy Radziwiłł otrzymał kwotę 20 tys. liwrów, a marszałek sejmu elekcyjnego Sapieha 10 tys., ale w tym przypadku zaznaczono, że nastąpi to dopiero wtedy, gdy będzie robił wszystko *dans nos interests*. Dodatkowo duchowny twierdził, że przekazał 15 tys. écu Janowi Sobieskiemu, z czego połowa miała zostać przeznaczona dla niewymienionych z imienia i nazwiska stronników litewskich[15]. Niestety, nie da

[15] AMAEF, CP, Pologne, NN do biskupa Marsylii T. de Forbin-Jansona, b.m., 17 V 1674 r., t. 40, k. 183.

2. Hirsz Leybowicz, *Portret Michała Kazimierza Radziwiłła, wojewody wileńskiego, podkanclerzego i hetmana polnego litewskiego, ordynata nieświeskiego i ołyckiego*, 1747–1758; Muzeum Narodowe w Warszawie

się ustalić, jaką sumę rzeczywiście przekazano wymienionym, choć można chyba zakładać, że powyższe wyliczenie stanowiło jedynie propozycję, a Sapieha i Radziwiłł otrzymali po 16 tys. liwrów za udaną elekcję.

Otto Forst de Battaglia uważa, że w trakcie elekcji pozyskano marszałka wielkiego litewskiego sumą aż 100 tys. liwrów[16]. W kontekście sum wymienionych wcześniej ta przekazana Aleksandrowi Hilaremu Połubińskiemu wydaje się zupełnie nierealna. Nowe światło na tę informację rzuca kopia listu Jana Sobieskiego, pozbawiona niestety części początkowej i daty dziennej (z lipca 1674 r.), w której przyszły król

[16] O. Forst de Battaglia, *Jan Sobieski, król Polski*, Warszawa 1983, s. 75.

poruszał kwestie finansowe związane z własną elekcją. Na wstępie wspomina o kwocie 366 tys. liwrów, a w dalszej kolejności wymienia sumę obiecaną Połubińskiemu – 100 tys. liwrów, na które marszałek wielki litewski otrzymał pisemne potwierdzenie[17]. Najprawdopodobniej wymienione środki finansowe obiecała mu Maria Kazimiera, a jej mąż ostatecznie przejął na siebie to zobowiązanie. Nie wiemy natomiast, czy podobne obietnice Maria Kazimiera składała także innym magnatom litewskim lub koronnym. Oczywiście była ona w stanie zaciągnąć daleko idące zobowiązania finansowe, aby tylko doprowadzić do wyboru swojego męża na króla[18].

Czy jednak Aleksandrowi Hilaremu Połubińskiemu rzeczywiście wypłacono tak dużą sumę za poparcie Sobieskiego? Tego ostatecznie rozstrzygnąć nie jesteśmy w stanie, choć pewne poszlaki wskazują na spełnienie nie tylko tej obietnicy, ale również dotyczących wypłaty dla Benedykta Pawła Sapiehy. W przypadku tego ostatniego chodzi o 13 tys. liwrów, co było zgodne z wcześniejszymi obietnicami. Sobieski wysłał bowiem do dyplomatów francuskich krótkie wyliczenie sum obiecanych i prawdopodobnie wypłaconych za poparcie w trakcie elekcji. Obejmuje ono wspomnianych wyżej Sapiehę i Połubińskiego oraz podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna. Dodatkowo na końcu dokumentu znajduje się informacja, że na ten cel została zaciągnięta pożyczka w gdańskim domu bankierskim Jeana Formonta, dysponowano zatem sumą, którą można było uregulować zaciągnięte przez Jana Sobieskiego i Marię Kazimierę zobowiązania[19]. Ostatecznie dyplomacja Ludwika XIV uznała oficjalnie wybór Jana Sobieskiego na tron polsko-litewski za własny sukces, o czym zaraz po sejmie elekcyjnym zakomunikowano m.in. w awizach ze stolicy Rzeczypospolitej[20].

Część szlachty Wielkiego Księstwa już w trakcie sejmu elekcyjnego wyrażała niechęć wobec żony przyszłego króla. Na początku czerwca 1674 r. w czasie debaty parlamentarnej Litwin, niewymieniony z imienia Górski, ale co istotne, żołnierz jednej z chorągwi hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca (il. 3), protestował przeciwko możliwości koronacji Marii Kazimiery i oświadczył publicznie: „synów Królewskich, aby Królewiczami nie zwano". Wypowiedź ta wywołała spore zamieszanie i protesty innych posłów[21].

Problem koronacji Marii Kazimiery i jej ewentualnego wpływu na sprawy wewnętrzne państwa podniesiono na Litwie także na sejmikach po elekcji Jana Sobieskiego. Przykładem może być tu uchwała sejmiku żmudzkiego, w której wręcz

---

[17] M. Sawicki, *Dom sapieżyński 1666–1685. Droga do hegemonii w Wielkim Księstwie Litewskim*, Opole 2016, s. 108–109.

[18] AMAEF, CP, Pologne, *Employ des quatre cens mille...*, b.m., b.d. [po elekcji 1674 r.], t. 44, k. 121–122.

[19] *Ibidem*, s. 108–109.

[20] AMAEF, CP, Pologne, à Varsovie, b.d. [niedługo po sejmie elekcyjnym], t. 44, k. 113; The British Library, Add MS 16485, folio 190. W Paryżu uważano, że wybór Jana Sobieskiego na króla był dziełem biskupa Marsylii Toussainta de Forbin-Jansona (P. Dupont, *Pamiętniki historii życia i czynów Jana III Sobieskiego*, oprac. D. Milewski, Warszawa 2011, s. 98).

[21] *Dwa diariusze sejmów warszawskich w roku 1674 odprawionych*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1881, s. 66.

3. *Portret Michała Kazimierza Paca*, XVII w.; kościół św. Piotra i Pawła w Wilnie

proszono, aby „małżonka króla jmci teraźniejszego nie była koronowana", ponieważ może to doprowadzić do perturbacji podobnych do tych z czasów Zygmunta Augusta. Żmudzini zabiegali również w owym *laudum*, aby nowy monarcha zapewnił ich, że „za instantiami królowej jej mci, vacansów wydawać nie będzie", co może stanowić istotny przykład obaw szlachty przed ewentualnym mieszaniem się Marii Kazimiery do tak istotnej kwestii, jaką było rozdawnictwo urzędów przez Sobieskiego[22].

[22] *Laudum Księstwa Żmudzkiego po sejmie elekcyjnym*, Rosienie, 27 VI 1674 r.; RNB, *Copie des manuscripts aus der Königz Bibliothek zu Dresden*, G. 48 betitell., f. 957, Pol. Q IV, nr 114/1, k. 161–169.

4. *Kazimierz Jan Paweł Sapieha, hetman wielki litewski, wojewoda wileński*, XVIII w., Nationalmuseum, Sztokholm

Zarzuty wobec królowej szlachta żmudzka podniosła ponownie przed sejmem koronacyjnym, o czym wspominał w czasie jego obrad Mikołaj Kazimierz Szemiot, relacjonując przebieg sejmiku w Rosieniach. Według jego słów przeciwnicy króla zanieśli do grodu upickiego dwie protestacje: jedną przeciw Janowi III, że nie wywiązał się z obowiązku wykupienia klejnotów skarbu koronnego, i drugą, dla naszych rozważań ważniejszą – przeciw koronacji Marii Kazimiery d'Arquien[23].

Udział królowej w rządzeniu Rzecząpospolitą nie powinien dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę jej relacje z mężem i ich zgodność w wielu kwestiach, także tych dotyczących polityki wewnętrznej i zagranicznej[24]. Również i w sprawach litewskich monarchini zaznaczyła swoją obecność, nie tylko pisząc listy na sejmiki Wielkiego

[23] K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976, s. 127.

[24] Komaszyński, *Piękna królowa*…, s. 121–130.

5. *Portret Leona Bazylego Sapiehy*, przed 1686; Lwowska Galeria Sztuki

Księstwa z prośbami o poparcie polityki dworu[25]. Już od samego początku panowania w zasadzie popierała stronnictwo Paców, mimo że jej mąż Jan III wewnętrzną politykę litewską opierał na swoim szwagrze, podkanclerzym i hetmanie polnym litewskim Michale Kazimierzu Radziwille (nielubianym przez królową) i braciach Sapiehach: Kazimierzu Janie (il. 4), Benedykcie Pawle, Franciszku Stefanie i Leonie Bazylim (il. 5). Maria Kazimiera, przynajmniej po elekcji, dążyła przede wszystkim do pogodzenia hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca ze swoim mężem, nie kryjąc w zasadzie życzliwego stosunku do obu Paców – wymienionego wyżej oraz kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Zygmunta. Zamierzała nawet wydać za hetmana Michała Kazimierza swoją młodszą siostrę Marię Annę, a intensyfikacja tych zabiegów przy-

[25] A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002, s. 200.

6. Georg Daniel Schulz, *Portret Krzysztofa Zygmunta Paca, kanclerza wielkiego litewskiego*, ok. 1670; Mikalojus Konstantinas Čiurlionis National Art Museum, Kowno

padła na okres kampanii żórawińskiej 1676 r. Wówczas królowa wystąpiła oficjalnie z propozycją mariażu[26]. Ze względu na spowinowacenie się z rodziną królewską w Rzeczypospolitej, małżeństwo to przyniosłoby splendor rodzinie Paców w oczach szlachty. Gwarantowałoby nienaruszalną i niepodważalną pozycję Paców na Litwie, a opozycja wobec nich straciłaby znaczenie. Umożliwiałoby to także przeprowadzenie wszystkich planów królewskich, również tych związanych z ewentualnym następstwem tronu.

Kanclerz Krzysztof Zygmunt Pac (il. 6) twierdził, że Maria Kazimiera złożyła stanowczą deklarację dotyczącą wspierania Paców. Oczywiście kłóciło się to z brakiem poparcia wymienionych dla planów Jana III i pokazywało w dużej mierze niezależność polityczną królowej oraz jej zdecydowane forsowanie własnej koncepcji rządzenia na terenie Litwy, a może i całej Rzeczypospolitej. Monarchini

[26] Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac...*, s. 347.

rzekomo „afekt swój wszystek składa, chcąc też sama polegać na radzie, życzliwości i wierności naszej, wybrawszy sobie dom nasz nad wszystkie insze w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim”[27]. Wskazuje to również, że plany polityczne Marii Kazimiery znacznie różniły się w tym czasie od planów jej męża, który był przeciwnikiem fakcji pacowskiej.

Zamiary Marii Kazimiery dotyczące małżeństwa Marii Anny z Michałem Kazimierzem Pacem nie doszły do skutku nie tyle z powodu niechęci politycznej, ile raczej stanowczej odmowy głównego zainteresowanego, który – prawdopodobnie ze względów charakterologicznych – pogrzebał tym samym możliwość spowinowacenia się z rodziną królewską[28].

Królowa niezrażona porażką zaplanowała kolejne małżeństwo w ramach elit litewskich. Tym razem chodziło o jej najstarszego syna Jakuba i córkę zmarłego koniuszego litewskiego Bogusława Radziwiłła – Ludwikę Karolinę, spadkobierczynię potężnej fortuny w Wielkim Księstwie. Maria Kazimiera rozpoczęła w 1677 r. tajne rozmowy w sprawie ożenku swego syna, któremu dobra dziedziczki Radziwiłłów birżańskich miały pomóc w osiągnięciu korony po śmierci Jana III. Plany te uaktywniły jednak opozycję, która za wszelką cenę starała się im przeszkodzić, interweniując u opiekuna koniuszanki, elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma Hohenzollerna. Zamiar ten Sobieska odłożyła w czasie, ale ostatecznie nie udało się go zrealizować. 7 stycznia 1681 r. Ludwika Karolina wyszła za mąż za syna elektora brandenburskiego Ludwika Leopolda[29].

Mimo niepowodzenia planów małżeńskich związanych z hetmanem wielkim litewskim Michałem Kazimierzem, królowa nadal przychylnie odnosiła się do Paców. Dowodem może być jej zachowanie w trakcie misji politycznej w 1678 r. kasztelana nowogródzkiego Mikołaja Władysława Przezdzieckiego do Jana III, przebywającego wówczas wraz z żoną w Jaworowie. Kasztelana wysłali do króla Benedykt Paweł Sapieha i współpracujący z nim marszałek wielki litewski Aleksander Hilary Połubiński, a celem misji było uzyskanie poparcia monarchy w walce z fakcją Paców. Przezdziecki miał w imieniu podskarbiego Benedykta Pawła odeprzeć stawiane mu przez hetmana wielkiego litewskiego Paca zarzuty finansowe, ale ważniejszym celem misji było uzyskanie zdecydowanej deklaracji Jana III dotyczącej popierania Sapiehów i ich fakcji w walce z Pacami w Wielkim Księstwie Litewskim[30].

Kasztelan nowogródzki został kilkukrotnie przyjęty przez Sobieskiego na audiencjach, na których zdawał relację z sytuacji panującej w ostatnich miesiącach w Wielkim Księstwie Litewskim. Już na samym początku pobytu w Jaworowie,

---

[27] Cyt. za: M. Szwaba, *Działalność polityczna Krzysztofa Paca w drugiej połowie XVII wieku,* praca doktorska przechowywana w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1987, s. 227.

[28] Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac...*, s. 348.

[29] Skrzypietz, *Królewscy synowie…*, s. 114–115; Komaszyński, *Piękna królowa…*, s. 142.

[30] Wójcik, *Jan Sobieski...*, s. 280; Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac...,* s. 374–375; Sawicki, *op.cit.*, s. 153.

Przezdziecki zorientował się, że sytuacja jest bardziej skomplikowana, niż to się mogło wydawać. Przede wszystkim nadal po stronie Paców opowiadała się królowa Maria Kazimiera, która starała się nawet nie dopuścić do tego, aby Sobieski rozmawiał z kasztelanem na osobności. Kiedy już do tego doszło, Marysieńka rzekomo namówiła wojewodzinę kijowską Annę z Potockich Stanisławską, którą Przezdziecki nazwał „wiedźmą kijowską", aby ta z całych sił kołatała do drzwi, które ostatecznie Sobieski musiał otworzyć. Wówczas do komnaty weszła królowa, wzięła męża pod rękę i podeszła do okna, gdzie rozmawiała z nim po francusku, a Jan III „jej także z gwałtownością coś odpowiedział", czego zapewne Przezdziecki albo nie zrozumiał, albo do końca nie usłyszał. Wychodząc, kasztelan nowogródzki natknął się na stojącą pod drzwiami Stanisławską, która z namowy królowej przeszkodziła w rozmowach[31].

Ostatecznie zabiegi Mikołaja Władysława Przezdzieckiego przyniosły rezultat i Jan III zadeklarował pomoc przeciw Pacom swoim litewskim sojusznikom, zwłaszcza fakcji podskarbiego wielkiego litewskiego Benedykta Pawła Sapiehy, która stała się tym samym ważniejszą częścią stronnictwa dworskiego niż fakcja Michała Kazimierza Radziwiłła[32]. Widać jednak w tym przypadku, że Maria Kazimiera nie miała zamiaru rezygnować z prób kontrolowania wewnętrznej polityki litewskiej Jana III. Tym razem jednak to zdanie Sobieskiego było czynnikiem decydującym o kierunku działań wewnętrznych w Wielkim Księstwie. Wydaje się zatem, że przynajmniej w początkowym okresie rządów monarcha starał się samodzielnie podejmować najważniejsze decyzje, a jeśli nawet konsultował je z żoną, to i tak jego zdanie było chyba kluczowe w podjęciu decyzji.

Pomimo takiego wyraźnego rozdźwięku z mężem królowa nadal starała się jeśli już nie otwarcie popierać Paców, których pozycja stopniowo słabła, to przynajmniej odgrywać rolę mediatora w coraz częstszych i przebiegających z narastającą gwałtownością sporach między Sapiehami a hetmanem wielkim litewskim Michałem Kazimierzem Pacem. Do takiej sytuacji doszło na sejmie grodzieńskim 1678–1679 r., kiedy to na początku lutego stronnicy królewscy przystąpili do ataku na hetmana wielkiego, zarzucając mu niewypełnienie postanowień o rozpuszczeniu armii litewskiej i łamanie w ten sposób prawa. Najbardziej atakowali Paca sędzia połocki Teodor Felicjan Łukomski, Benedykt Paweł i Kazimierz Jan Sapiehowie, kasztelan nowogródzki Mikołaj Władysław Przezdziecki oraz marszałek wielki litewski Aleksander Hilary Połubiński. Ten ostatni wysunął nawet tezę, że pozostawienie armii miało na celu nadanie władzy hetmańskiej cech absolutystycznych. W obronie Michała Kazimierza Paca wystąpił natomiast pisarz litewski Andrzej Kazimierz Giełgud, który w ostrym tonie zaatakował Połubińskiego. Nad rosnącym

[31] AGAD, AR, dz. II, nr 1664, *Diariusz audiencji u jkmści Mikołaja Władysława Przezdzieckiego*, Jaworów, 3 VIII 1678 r., k. 1–2; A. Przezdziecki, *Mikołaj Władysław Przezdziecki, kasztelan nowogródzki na dworze Jana III w Jaworowie. Obraz historyczny z niewydanych dotąd korrespondencyj spółczesnych*, Warszawa 1856, s. 7–13.

[32] Sawicki, *op.cit.*, s. 153–157.

niekontrolowanym zamieszaniem parlamentarnym próbowała zapanować Maria Kazimiera, oferując swoją mediację. Najprawdopodobniej za królową stał Jan III, który nie zamierzał doprowadzać do dalszej eskalacji konfliktu, zapewne w obawie o szczęśliwe zakończenie sejmu. Ostatecznie 22 lutego, nie bez udziału królowej, udało się pogodzić zwaśnione strony, choć była to ugoda jedynie pozorna, a wszyscy zainteresowani nadal traktowali się z dużą podejrzliwością[33].

Maria Kazimiera bardziej zaczęła zaznaczać swoją obecność w polityce państwa już od początku lat 80. XVII w., nie tylko w kwestii polityki wewnętrznej, ale także rozdawnictwa urzędów. Po śmierci w 1679 r. marszałka wielkiego litewskiego Aleksandra Hilarego Połubińskiego królowa aktywnie włączyła się w szukanie odpowiedniego kandydata do wakansu. O zwolniony urząd zabiegali: koniuszy litewski Franciszek Stefan Sapieha, kasztelan trocki Jan Karol Kopeć oraz stolnik litewski Stanisław Kazimierz Radziwiłł, który ostatecznie wyszedł zwycięsko z rywalizacji o marszałkostwo i godność tę uzyskał na przełomie 1679 i 1680 r. Oczywiście nie obyło się bez ingerencji ze strony Marii Kazimiery, a osobiście zabiegał o to u Sobieskiego bliski współpracownik monarchini – Franciszek Gaston de Béthune[34].

Nawet najważniejsi gracze na litewskiej scenie politycznej – Sapiehowie – nie mogli pomijać królowej w czasie zabiegów o urzędy ani unikać okazywania jej wdzięczności za już otrzymane. Za hetmaństwo polne litewskie (urząd uzyskał 23 stycznia 1681 r.) Kazimierz Jan Sapieha przekazał Janowi III 70 tys. zł, a Maria Kazimiera zażądała od żony nowego urzędnika, Krystyny Barbary z Hlebowiczów, stroju szmaragdowego, który „szacunek ma dziewięćdziesiąt tysięcy dobrych monet". W sumie więc wojewodzina połocka przekazała znacznie więcej niż jej mąż Kazimierz Jan[35].

Bardziej wyraźną działalność polityczną królowej dotyczącą spraw litewskich możemy obserwować już w 1683 r. dzięki korespondencji Jana Kaczanowskiego, sługi Sapiehów i ich rezydenta na dworze. Oczywiście należy tu wziąć pod uwagę kontekst informacji politycznych, które przekazywał agent wojewody wileńskiego i podskarbiego litewskiego. Jest to bowiem okres pozbawionej już skrupułów opozycji Sapiehów wobec Jana III, która przejawiała się negatywnym stosunkiem do niemal każdego aspektu jego rządów – polityki, wojskowości czy w końcu relacji międzynarodowych. Najważniejszym elementem działań królowej były problemy związane z obsadą wakujących urzędów, blokowaniem ich uzyskania przez Sapiehów lub osoby z nimi związane, a także tworzenie podstaw dla działalności opozycyjnej wobec wymienionych.

2 listopada 1683 r. Kaczanowski donosił Benedyktowi Pawłowi Sapieże o wizycie i nocnych długich rozmowach u królowej chorążego wielkiego litewskiego Krzysztofa Kazimierza Białłozora: „miał w noc dużą audyencyą u królowej jejmci półtory, bez świadków, sam na sam, że nikt tam nie był obecnym, nawet i jmć xdz biskup kijowski był wykluczonym. Po audyencyi przywołani byli jmc

[33] *Ibidem*, s. 172.

[34] *Ibidem*, s. 176.

[35] BUW, *Kopia listu pewnego z Warszawy po sejmie zerwanym*, b.d., b.m. [1681], rkps 71, k. 237–240; Sawicki, *op.cit.*, s. 180.

xdz biskup łucki i kijowski: domysł łatwy, póki dalsze będzie jawnem”[36]. Niestety, nie wiemy, o czym rozmawiała Maria Kazimiera z Białłozorem, choć można przypuszczać, że dotyczyło to spraw politycznych. Bez wątpienia królowa w tym przypadku inicjowała określone działania, tym razem prawdopodobnie wymierzone przeciw Sapiehom.

Po awansie Kazimierza Jana Sapiehy na urząd hetmana wielkiego litewskiego buławę polną dwór królewski powierzył 15 lutego 1683 r. Janowi Jackowi Ogińskiemu, licząc chyba na jego opozycję wobec pierwszego z wymienionych. Już w 1683 r. Maria Kazimiera podsycała wrogość Ogińskiego wobec Sapiehów, o czym świadczy skierowany do niego list królowej: „Nie możemy tylko z wielkim przyjmować żalem takie postępki, któremi wielmożni Sapiehowie mieszają publiczne obrady i kiedy potrzeba największej na nieprzyjaciela tak ciężkiego zgody, to się i z uprzejmością waszą nie tak jak należy obchodzą”[37]. Zresztą nowy urzędnik sam twierdził, że hetman wielki Sapieha odnosi się do niego w sposób lekceważący, zatem działania żony Jana III w tym kontekście były dobrze zaplanowane[38]. Także dwór królewski, w tym oczywiście i królowa, byłby zadowolony z kłótni między hetmanami, do czego Maria Kazimiera dążyła już od 1683 r.[39].

Po śmierci Jana Jacka Ogińskiego 24 lutego 1684 r., czyli nieco po ponad roku od uzyskania stanowiska, o urząd hetmana polnego litewskiego zabiegał Krzysztof Kazimierz Białłozor – co znamienne, u królowej. Ta jednak, realnie oceniając możliwości polityczne, majątkowe i fakcyjne chorążego wielkiego litewskiego, zdecydowanie się temu przeciwstawiła: „Waszeć nie masz po temu fortuny, przyjaciół zamożnych; krewni choć są, wszystko chudzi pachołcy, a nam potrzeba takiego człowieka, żeby we wszystkiem mógł wystarczyć pp. Sapiehom, którzy współzawodniczą z nami”. Oczywiście taka odpowiedź Marii Kazimiery doprowadziła do gwałtownej reakcji Białłozora, który protestował przeciw temu, co usłyszał: „wywodził przechwalając się, że nie tylko w dobrach ziemskich równą z w. m. m. państwy, ale nad w. m. m. panów ma fortunę”. Riposta królowej w tej sytuacji wydaje się zupełnie zrozumiała: „na co uśmiechnęła się królowa”[40]. Maria Kazimiera podobno wprost twierdziła publicznie, że „choćby z posagiem komu dać buławę [polną litewską – przyp. M.S.], byle kontr postawić”[41] – oczywiście w tym przypadku Sapiehom.

---

[36] J. Kaczanowski do B.P. Sapiehy, Kraków, 2 XI 1683 r., w: *Listy z czasów Jana III i Augusta II wydane przez G.B.U. i W. Skrzydylkę*, Kraków 1870, s. 46–47. Biskupem kijowskim był w tym czasie Andrzej Chryzostom Załuski, a łuckim Stanisław Witwicki.

[37] LMAVB, M.K. d’Arquien do J.J. Ogińskiego, Wilanów, 11 VII 1683 r., f. 139, nr 5488, k. 1–1 v.

[38] Sawicki, *op.cit.,* s. 214.

[39] J. Kaczanowski do B.P. Sapiehy, Kraków, 28 XI 1683 r., w: *Listy z czasów Jana III…*, s. 47–48.

[40] Tenże do tegoż, Jaworów, 22 IV 1684 r., w: *ibidem,* s. 59.

[41] Tenże do tegoż, maj 1684 r., w: *ibidem,* s. 62–63.

Prawie wszystkie powyższe cytaty ilustrują zaangażowanie królowej w obsadzenie jednego z najważniejszych urzędów wojskowych na Litwie. Widać, że miała ona już sprecyzowane kryteria, które pomogłyby dworowi królewskiemu skutecznie przeciwstawiać się Sapiehom nie tylko na polu militarnym, ale także politycznym. Tak znaczna ingerencja Marii Kazimiery świadczy też o jej wzrastającej lub, co prawdopodobniejsze, bardziej widocznej roli w systemie politycznym dawnej Rzeczypospolitej, właśnie na przykładzie litewskich urzędów.

Hetmaństwo polne litewskie było wakansem do 10 kwietnia 1685 r.; wówczas otrzymał je stronnik dworu Józef Bogusław Słuszka, który swoje prokrólewskie sympatie zawdzięczał żonie, poślubionej w 1677 r. Teresie Gosiewskiej – jednej z najbardziej zaufanych dwórek Marii Kazimiery. Z czasem królowa powierzyła jej funkcję ochmistrzyni królewny Teresy Kunegundy; Gosiewska towarzyszyła także swojej podopiecznej w podróży do męża Maksymiliana Emanuela Wittelsbacha[42]. W tym kontekście uzasadnione wydają się podejrzenia dotyczące wpływu Marii Kazimiery na przekazanie Słuszce buławy polnej litewskiej.

Jan Kaczanowski pisał także o zabiegach dotyczących urzędu generała artylerii litewskiej, zwolnionego w wyniku śmierci Macieja Kazimierza Korwina Gosiewskiego 11 listopada 1683 r. O wakans starali się: Leon Ogiński, syn Jana Jacka, hetmana polnego, Marek i Jan Butlerowie oraz Mateusz Romer i Leon Bazyli Sapieha i do końca nie wiadomo było, kto uzyska zdecydowaną przychylność dworu królewskiego – czyli Marii Kazimiery. W połowie stycznia Leonowi Bazylemu udało się otrzymać od królowej pewną obietnicę nadania mu generalstwa, ponieważ „pełen odjechał nadziei, że miał generalstwo otrzymać", i zgodnie z zaleceniem monarchini pozostawił przy niej pokojowego[43]. W styczniu 1684 r. pokojowego Leona Bazylego Sapiehy odprawiono jednak bez nominacji. W rzeczywistości uzyskał on, zapewne nie bez udziału królowej, generalstwo artylerii litewskiej 3 czerwca 1684 r.[44].

Rosnący wpływ Marii Kazimiery na politykę w latach 80. XVII w. zaznaczył się do tego stopnia, że milczenie królowej w sprawach politycznych wywoływało zdziwienie. Relacjonujący sytuację na dworze królewskim Jan Kaczanowski 7 czerwca 1684 r. zaznaczył, że „nawet i królowa jej mc. milczy"[45], co musiało być nad wyraz rzadkie, skoro wymagało podkreślenia w korespondencji.

Z powyższego szkicu wyłania się obraz nie tylko bezpośredniej ingerencji Marii Kazimiery w działania polityczne męża w odniesieniu do Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale w dużej mierze nawet ich inspirowania i planowania. Rola królowej

---

[42] A. Rachuba, *Słuszka Józef Bogusław*, w: PSB, t. 39, Warszawa–Kraków 1999–2000, s. 145–146; M. Komaszyński, *Teresa Kunegunda Sobieska*, Warszawa 1982, s. 44.

[43] J. Kaczanowski do B.P. Sapiehy, Kraków, 28 XI 1683 r.; tenże do tegoż, Kraków, 14 I 1684 r., w: *Listy z czasów Jana III…*, s. 47–48, 50–51.

[44] *Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994.

[45] J. Kaczanowski do B.P. Sapiehy, Jaworów, 7 VI 1684 r., w: *Listy z czasów Jana III…*, s. 68–70.

w rozdawnictwie urzędów nie była raczej niczym nowym i można w tym przypadku wspomnieć o jej poprzedniczkach – Cecylii Renacie Habsburżance i Ludwice Marii Gonzadze. Wydaje się jednak, że w tego typu kwestiach Marysieńka zaznaczała swój wpływ znacznie bardziej zdecydowanie. To oczywiście nie mogło jednać jej sojuszników, tym bardziej że z upływem czasu szlachta odnosiła wrażenie, że ma ona zbyt duży i publicznie widoczny wpływ na politykę Jana III oraz oczywiście jego samego. Wspominali o tym także dyplomaci francuscy, świetnie zorientowani w wewnętrznym układzie sił w Rzeczypospolitej, zwłaszcza na dworze królewskim[46]. Znamienna jest stopniowa intensyfikacja działań królowej, którą można obserwować od elekcji 1674 r., i coraz większy wpływ na politykę zagraniczną i wewnętrzną państwa polsko-litewskiego, aż do 1685 r. Tuż po elekcji możemy bowiem zauważyć interesujące współdziałanie Jana Sobieskiego i jego żony. W połowie lat 80. zaczął się natomiast okres zdecydowanej przewagi w tym układzie Marii Kazimiery, który osiągnął apogeum w latach 90. XVII stulecia.

[46] Forst de Battaglia, *op.cit.*, s. 84. Wymieniony autor dla zilustrowania wpływu Marii Kazimiery na męża zacytował zdanie dyplomacji francuskiej, najlepiej chyba przedstawiające sytuację: „ma duży wpływ na umysł swojego męża".

Mariusz Sawicki

Marie Casimire and Lithuanian matters 1674–1685

Abstract

Marie Casimire, wife of King Jan III Sobieski, was already considered a very controversial figure in her own time. She was not popular with the *szlachta* who were of the opinion that she exercised too much influence over the king, and also over the Polish-Lithuanian Commonwealth and foreign policy. She was accused of manipulating her husband and of pursuing her own agenda, which essentially amounted to seeking a guarantee that one of her sons would succeed to the throne. The queen also took an interest in the internal politics of the Grand Duchy of Lithuania, where she supported the Pac magnate family, despite the fact that her husband, Jan III, supported his brother-in-law, Michał Kazimierz Radziwiłł, Field Hetman of Lithuania (whom Marie Casimire disliked) and the Sapieha brothers: Kazimierz Jan, Benedykt Paweł, Franciszek Stefan and Leon Bazyli. In the period under discussion, the queen also acted as a mediator in the conflicts among the opposing factions in Lithuania; the reconciliation of the feuding parties was aimed at furthering her own internal policies. At the end, after Kazimierz Jan and Benedykt Paweł had gained a decisive advantage on the Lithuanian political scene, she became their adversary, engaging in organizing a new political faction in Lithuania which could oppose the already all-powerful Sapieha family.